KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Czerwca. — Rok 1846. Sobota. № 167. Jutro, Śty Leon Papież. Pierwsza Kwadra w przyszłą Środę.

W Kościele PP. *Sakramentek* w dzień ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, to iest w przyszły Poniedziałek, odbywać się będzie uroczysty obrzęd ogłoszenia Śtej Weroniki *Giuljani* Kapucynki, Patronką Arcy-Bractwa Nieustaiącej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU.

N. PAN, mianować raczył pełniącego obowiązki Sekretarza Wydziału w Banku Pols:, Barona Konstan: *Mengden*, Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: 3ciej.

Wczoraj, odbył się w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, publiczny Popis uczniów tegoż dobroczynnego zakładu. Akt ten uroczysty zaszczycić raczyli obecnością swoją: JJWW. JX. *Fiiałkowski* Biskup Administrator Archid: Warsz:, JX. *Dekert* Prałat Metrop:, JX. *Pniewski* Prałat Koleg: Pułtuskiej, JX. Kanonik *Naruszewicz* Dziekan Warsz: Proboszcz parafji Ś. Alexandra, Radca Stanu Hr. *Skarbek* Prezes Rady Gło: Instytutów Dobrocz:, Hrabina *Skarbkowa* Jego Małżonka, oraz inne znakomite Osoby, i liczne grono Dam i Obywateli. Przed rozpoczęciem examinu, WJX. Kanonik *Szczygielski* Rektor Instytutu, skreślił plan ogółowy nauk tak *głuchoniemym* iako i *ociemniałym* wykładanych, oraz wspomniał o rodzajach rzemiosł, do których po większej części sposobieni byli. Nastąpiła modlitwa, poczem popis naukowy, który zakończony został wykonaniem muzyki i śpiewu przez ociemniałych, na różnych instrumentach. W ciągu tych muzyk dał się słyszeć na fortepjanie młodziuchny Artysta, który tak dla emulacji, iako i postępu w muzyce uczniów ociemniałych, w zakładzie tegoż Instytutu mieści się temczasowo. Po przeczytaniu przez WJX. Rektora promocji do klass wyższych, JW. Hr. *Skarbek* rozdał uczniom celuiącym pochwały i nagrody. Otrzymali pochwały, z klassy Iej: *Iwankow* Marjanna, *Wołowska* Leok:. Nagrody zaś, z kl. Iej: *Jaworski* Alex:, *Trzcińska* Marj:, *Węgrzynowicz* Marj:; z kl. IIej: *Kuczyński* Konst:, *Jodłowski* Leon; z kl. IIIej: *Bartoszewicz* Rob:; z kl. IVej: *Święcicki* Ant:, *Papczenko* Joanna, *Szczepanowska* Weron:, *Kraiewska* Franc:; z poświęcaiących się zaś wyłącznie pracy ręcznej: *Kumkowski* Alex:, *Sochaczewski* Ant:, i *Kołdra* Jan. W ciągu roku ubiegłego Instytut kształcił w ogóle uczniów 102; z tych głuchoniemych 92, ociemniałych 10. Zamieszkałych w Instytucie było 70; dochodzących zaś z miasta do szkoły codziennej 2ch, do niedzielnej 20tu. Następnie JW. JX. Biskup Administrator, zwiedził we wszystkich szczegółach Instytut, sale mieszkalne, naukowe i porządki gospodarskie; a inne osoby, salę w której rozłożone były wyroby malarskie, snycerskie, introligatorskie, tokarskie, stolarskie, krawieckie, szewckie i ślusarskie uczniów; hafty sztuczne, szytą bieliznę i kwiaty wykonane przez uczennice, oraz wyroby koszykarskie i dziane na drutach, zdziałane ręką ociemniałych.

Rada Admin:, 10go b. m., udzieliła patenty: Janowi *Gumulickiemu*, Paulinowi *Grabowskiemu*, Lud: *Sikorskiemu*, Maxym: *Kowalskiemu*, Kar: *Müller*, Ottomarowi *Wolle*, i Janowi *Kosińskiemu*, na wolno-praktykuiących Jeometrów kl: Iszej; Leon: *Karasińskiemu* i Woje: *Bobińskiemu*, na wolno-praktykuiących Budowniczych kl: II-ej, i Ant: *Kaliszewskiemu*, na wolno-praktykuiącego Budowniczego kl: 3ciej.

(Dalszy ciąg Pensji emerytalnych.) Otrzymali PP. Anna z Dyakowskich *Przyiemska*, Wdowa po Plombiarzu przy Komorze Celnej, i Syn ich, rs. 25. Konstan: *Loevenhoff*, b. Inspektor Ekonomiczny, do pensji rs. 450, dodatek rs. 90. Katarz:, z Oczosalskich *Maszewska*, Wdowa po Podleśnym, i Syn ich, rs. 45. Teressa z Wojtowiczów *Majewska*, Wdowa po Kontrolerze, rs. 72. Konst: z Grabińskich *Wysocka*, Wdowa po Dozorcy rogatkowym, i ich Córka, rs. 43 k. 20. Joach: *Slaski*, b. Strażnik, do pensji rs. 82 k. 50, dodatek rs. 15. Józ: *Balicki*, Pisarz magaz: sol:, rs. 450. Andrzej *Grem*, b. Komisarz Ekonomiczny, do pensji rs. 675, dodatek rs. 45. Anna z Buchowieckich *Szerszonowiczowa*, Wdowa po Strażniku, rs. 13 k. 50. Fel: *Strzałkowski*, Dozorca rogatkowy, rs. 81. Ant: *Krzemieniewski*, Referent do pensji rs. 630, dodatek rs. 45. Hyac: *Januchtowski*, Podrewizor, rs. 67 k. 50. Jan *Frydrych*, Rewizor, rs. 450. Tekla z Stefańskich *Gołembiowska*, Wdowa po Strażniku, i ich Dzieci, rs. 15 k. 75. Andr: *Duński*, Członek Adm: Rz: Tabacznej, rs. 1140. Wal: *Ledoux*, Naczelnik Wydz: Kontroli w K.R.P. i Skarbu, rs. 1125. Ant: *Chwistecki*, b. Dozorca rogatko:, rs. 64 k. 80. Winc: *Swierczyński*, b. Strażnik, rs. 54. Fran: *Miłobędzki*, Rewizor, rs. 375. Ig: *Nowacki*, b. Rewizor, rs. 900. Ant: *Ruziński*, Dozorca, rs. 26 k. 25. Joanna z Gloelinów *Hunger*, Wdowa po Probierzu Mennicy, rs. 472 k. 50. Mac: *Kubiczek*, b. Naczelnik Sekcji Skarbo:, rs. 750. (Dalszy ciąg nastąpi.)

W d. 23 b. m. na smętarzu Powązkowskim, pochowane zostały zwłoki ś. p. Scholastyki z Górskich *Maiewskiej*, Właścicielki dóbr ziemskich, w Pcie Rawskim, która przed kilką tygodniami przybywszy dla poratowania zdrowia do Warszawy, opatrzona SS. SA-

KRAMENTAMI, swoje życie doczesne, maiąc lat 49, zakończyła. Nieubłagana śmierć wydarła Mężowi najprzywiązańszą Żonę, Dzieciom pozostawionym najtroskliwszą Matkę, Przyiaciołom wierną Przyiaciółkę. Zgon zawczesny, wszyscy opłakują. Szanowny cieniu, pokój twej duszy.— *

Roczniki Gospodarstwa Krajowego, iak przez upłynione dotąd lat 4ry, tak i nadal poczynaiąc od 1go Lipca r. b. wychodzić będą w takiejże obszerności, formacie i pod temiż warunkami. Życzący posiadać to pismo, raczą pośpieszyć ze złożeniem prenumeraty dla zapewnienia sobie regularnego odbierania wychodzących kwartalnie poszytów. Prenumerata rocznie zł.20, i przyjmowaną iest we wszystkich Pocztamtach i Księgarniach Królestwa, a za granicą w Krakowie, Lwowie, Lesznie, Poznaniu, Wilnie i Kijowie; można także składać przedpłatę, oraz nabyć wszłych dotąd 8miu tomów w lokalu Redakcji w Warszawie.

Jutro i poiutrze oprócz zwyczajnych pociągów drogi żelaznej, wyprawiane będą z Warszawy dwa pociągi spacerowe, o godz: 11ej z rana do Pruszkowa i Grodziska, o godz: 12tej w południe do Skierniewic. Nowe powozy klassy I. i IIej o 6ciu kołach, będą pierwszy raz użyte w pociągu spacerowym Skierniewickim; w powozach tych wynajmowane być mogą osobne działy, w klassie I. na osób 4ry, w klassie IIej na osób 10.

Wiele osób z zadowoleniem i podziwem oglądało w Drukarni Kurjera rzodkiew teraz zrodzoną a maiącą podobieństwo do rączki dziecięcia z wszystkiemi 5cią paluszkami; lecz bardziej zadziwi widok onegdaj wydobytej z ziemi także rzodkiewki, długiej na ćwierć łokcia, maiącej postać *dziewczynki;* nim ta osobliwość złożoną zostanie w gabinecie historji naturalnej, można ią widzieć w tejże Drukarni.

Biedna kobieta owdowiała od niedawnego czasu, nie mogąc dać żadnej sobie pomocy, pragnie Córkę swoię rok i dwa miesiące maiącą, oddać na opiekę i wychowanie litościwych Osób. Jeżeli przeto kto z JWW. i WW. Państwa chce sierocie biednej przyjść w pomoc, i takową za swoię przyiąć i wychować, błagam o danie wiadomości pod Nr 130 przy Piekarskiej; gdzie po przekonaniu się o stanie zdrowia Córki moiej, niewygasłą wdzięczność zapewnioną mieć może.— Teressa *Slipkowska.*

W roku bieżącym numizmatyka krajowa wzbogaconą znowu została dość znacznym zbiorem dawnych monet. We wsi *Niesłuchowie* w gubernji Płockiej, Anastazja *Janczak*, służąca tamecznego częściowego posiadacza P. *Swiegockiego*, kopiąc ziemię w ogrodzie warzywnym, natrafiła rydlem na naczynie gliniane w kształcie bańki, z którego wypadło kilka pieniążków srebrnych. Po stłuczeniu tego naczynia, znaleziono około 600 sztuk takowych pieniążków, pochodzących po większej części z czasów Zygmunta Igo i iego następców. Pieniążki te zabezpieczono, i zapewne iako ważne pamiątki ubiegłych wieków, złożone takowe zostaną w zupełności w zbiorze dawnych monet krajowych.

Podpisany, składa niniejszym podziękowanie Pani *Kronenberg*, utrzymuiącej Kantor wexlu w Warszawie przy ulicy Miodowej, za zwrot *listu zastawnego lit: C*, zostawionego u niej przypadkowo d. 24 Czerwca b. r.— *A. A.*

W doniesieniach zaonegdajszych Kurjerka, była zamieszczona wiadomość o sprzedaży przez licytację w przyszły Wtorek (30go b. m.), bali różnego rodzaju po dawnym moście pozostałych, a z koryta *Wisły* wydobytych. Most ten, iak wiadomo, był naprzeciw ulicy dzisiejszej *Mostowej*, z ogromnych balów zbudowany przez Zygmunta Augusta, a skończony przez Siostrę Jego Królowę Annę Jagiellonkę, Małżonkę Stefana Batorego. Most ten miał 1,600 kroków zwyczajnych długości. Broniła go wieża w r. 1582 wzniesiona, która potem na prochownią, następnie na więzienie inkwizycyjne, a dziś na dom mieszkalny zamienioną została.

Zdaie się, że pożądany dla rolników deszcz zatrzymał się aby nie przeszkadzał sobotkom wiljo-Święto-Jańskim i puszczaniu wianków; nazaiutrz rozpoczął swoie działanie nietylko w Warszawie ale i w okolicach bliskich i dalszych; onegdaj były grady, grzmoty, tudzież uderzały w niektórych miejscach pioruny.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 85 (zł. 99); wartość kuponu k. $^2/_3$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Minie*, JP. *Żółkowski;* po *Pod strychem*, Wszyscy.

Rasiewicz Agaton, Jeometra Rządowy, obiera za stałe zamieszkanie miasto Włocławek.

Komitet Owczarń *Inflandzkich*, podaie do wiadomości publicznej, iż Najwyższym Ukazem zatwierdzony Jarmark na wełnę w mieście *Rydze*, i w tym także roku odbędzie się w dniach 20, 22 i 23cim Lipca r. b. starego stylu.

Anglja.— Potwierdziła się wiadomość, że Jenerał *Taylor* na czele wojska Stanów Zjedn: dwukrotnie pobił Mexykanów; w iednej z tych bitw poległ mexykański Jenerał *la Wega.* Amerykanie spodziewali się z łatwością opanować *Matamoras.*— Gdy *Ibrahim* Basza zwiedzał bank w *Londynie*, włożono mu w rękę cienką paczkę bankocetli, i objaśniono mu, że ta drobnostka wyobraża miljon funtów szterlingów.

Francja. — Nuncjusz Papiezki X. *Fornari*, na posłuchaniu prywatnem u Króla, złożył temuż pismo od Kardynałów zgromadzonych na konklawe oznajmiające zejście Papieża *Grzegorza XVI.* — Pewna liczba wychodzców hiszp: w nocy 8go b. m. wtargnęła z Francji do Katalonji; siła zbrojna hiszp: zagnała ich napowrót do Francji, gdzie ich natychmiast rozbrojono. — W skutek nowszych wiadomości z Algierji, dano rozkaz, aby 2 okręty woienne popłynęły do brzegów marokańskich. — W *Otaheiti* zaszło kilka krwawych walk między wojskiem francuzkiem a kraiowcami; Misjonarze angielscy iawnie drugich wspieraią; znaleziono u kraiowców strzelby i amunicję ang:. — P. Romulus *Sander*, przeznaczony na Posła Stanów Zjedn: w *Madrycie*. — Dziennik *Prassa* potwierdza wiadomość, iż odwołano obstalunki poczynione w niektórych fabrykach francu:, a to w skutek wybuchu wojny między Stanami Zjed: a Mexykiem. — Parostatek *Nil* oczekiwać będzie w Marsylji *Ibrahima* Baszę, który tymże statkiem wróci do Egiptu. — Po uczcie danej w *Lill* z powodu otwarcia kolei żelaznej północnej, wykonano dwa dzieła muzyczne *Berlioza*, które nadzwyczajne zyskały powodzenie. Bal rozpoczął Xiążę *Mąpansje* z Panną *Big*, córką Burmistrza miasta *Lill*. — P. *Thurneyssen* członek komitetu dyrekcyjnego kolei żelaznej północnej, mianowany kawalerem orderu legji honor:. — Król *Filip* czytaiąc prośbę *Lekomta* o ułaskawienie, miał powiedzieć: »Gdyby mnie samego narażał na niebezpieczeństwo, mógłbym go ułaskawić, lecz kule iego mogły ugodzić w Królowę, w moje dzieci; karzące prawo niechaj będzie spełnione." — Eugenjusz *Sue* (Sju), ma zamiar przyszłego lata przybyć do Niemiec, i zwiedzić wszystkie celniejsze domy gry, które pewno dostarczą mu przedmiotu do nowego romansu. — Ponawia się wiadomość o nieporozumieniu między Francją a Marokiem.

Z Krakowa. — Uroczystość BOŻEGO CIAŁA odbyła się w naszej stolicy z zwyczajną okazałością. Procesji zamkowej towarzyszyły wszystkie Władze wojskowe i cywilne; oddawna nie była tak liczną i wspaniałą. Cała ulica Grodzka poczynaiąc od Kościoła katedralnego i główny rynek miasta, zapełnione były tłumami pobożnego Ludu. Wojsko cesarsko-austrjackie asystowało temu świętemu obrzędowi, i po każdej Ewanielji, chwilę podniesienia Najśw: SAKRAMENTU, zwiastowało ogniem karabinowym; dwie muzyki iedna wojskowa, druga kościelna, zapełniały naprzemian powietrze dźwiękiem rzewnej harmonji. Najmniejszy nieporządek, pomimo taki natłok Ludu, nigdzie nie wydarzył się; pogoda prawie z tym dniem ustalona, żadnej z przedmieściowych Processji, nie była na przeszkodzie, w ciągu całej oktawy. Jeszcze liczniejsze było zgromadzenie Ludu na ostatniej Processji z Kościoła Panny MARJI, zwykle w drugi Czwartek o godz: 6tej wieczorem odbywanej; po której ukończeniu tysiące Ludu zmieszanego z wojskowemi 3ch narodów, wysypały się na *Nowy-Swiat*, dla zwyczajnego igrzyska zwanego *Konik Zwierzyniecki*, który otoczony włoczkami z muzyką przedmieściową zwaną *Serwaki*, ubawił zadowoloną Publiczność swoiemi zręcznemi obrotami. Trzeba widzieć tę wesołość Ludu, ten komiczny popłoch uciekaiących z drogi, kiedy ieździec na drewnianym swoim ramaku, z buławą w ręku, rzuca się w najtęższym galoku, i gałką z włosia na niej osadzoną, częstuie po plecach niezgrabnych ratajów, którzy mu nie zdążą zemknąć z drogi, ażeby mieć rzetelne wyobrażenie o tem tradycyjnem z dziejów Krakowa igrzysku. Uważano, iż tym razem bohatyr konikowy niezgorsze zbierał poczesne do swej kality przed pałacem biskupim, i wracaiąc po drodze od wielu osób, zręcznością i wesołością iego serdecznie zadowolonych. Parada ta kończy się zwykle obfitą pohulanką, nieraz nawet z tańcami, kosztem bohatyra, którą dla Włoczków zwykł tego wieczoru wyprawiać w swoim domu. Ceremonjał ten, odbywa się iuż przeszło sześć wieków, i zawsze z tą samą uroczą serdecznością; niema przykładów, żeby go kiedy przykre iakie zdarzenie zasępiło, pomimo takiego zbiegowiska.

Niemcy. Wiedeń. — W skutek toczącego się śledztwa w sprawie przytłumionych rozruchów w Galicji, aresztowane na kolei żelaznej Galicyjskiej dwie osoby, odstawiono natychmiast do więzienia. Zeznania kilku bombardjerów, którzy zdezertowali w czasie zaburzeń do Galicji, wykryły, że młodzi ci ludzie uwiedzeni zostali przez pewnego znakomitego obywatela galicyjskiego, który też iuż do śledztwa pociągniętym został.

Z nad granicy Galicji 13 Czer:. — N. Cesarz Austrjacki, wydał polecenie do najwyższych władz sądowych, nakazuiąc im najśpieszniejszy postęp śledztwa w wszelkich sprawach politycznych, toczących się z tytułu ostatnich rozruchów galicyjskich.

Turcja. — Młody Sułtan zwiedzaiąc teraz różne miasta i powiaty swego Państwa, powziął mnóstwo wiadomości, o których dotąd niewiedział, i przekonał się, co ma przedsięwziąść dla dobra mieszkańców rozległego kraju. Jego łagodność napełniła serca tychże wdzięcznością. Między innemi, nawet fanatycy tureccy uwielbiaią wyrażenie się Sułtana, który oświadczył, iż życzeniem iego i wolą iest, aby różność religji nie stanowiły różnicy między iego poddanemi.

Włochy. Rzym 12 Czerwca. — Dziś rano rozpoczęły się wielkie exekwje za duszę zmarłego Papieża. Katafalek dziś rano skończonym został. Plan do katafalku sporządził ieden z czterech budowniczych urzędujących przy Kościele S. Piotra; koszt iego wynosi 2,500 skudów. Wysokość zaś dochodzi blisko 200 stop. (G. Pow. Pr.)

Rozmaitości. Przez lat 1846 licząc pokoleń 92, każdy człowiek w linji prostej wstępnej, w płci mężk: i żeń: ma przodków 4,951,760,157,141,521,099,596,496,894. Biorąc ludność kuli ziemskiej 600,000,000, każdy dziś żyiący człowiek ma przodków: więcej o 8,252,933,595,235,868,499 razy, niż zajmuie ludność całej naszej kuli ziemskiej. Licząc przez przecięcie każdego mężczyznę i kobietę, że trzyma bryłowatości stop sześciennych 6; bryłowatość przodków uczyni stop kwad: 29,710,560,942,849,126,597,578,481,364, a zatem bryłowatość przodków będzie większą przeszło o 656,699 razy, od bryłowatości kuli ziemskiej. (To pracowite obliczenie nadesłał ieden szukaiący polepszenia zdrowia w *Ciechocinku*). — Pan *Maciej* chciał odwiedzić swego niegdyś szkolnego kolegę, teraz bogatego dziedzica *P. Jana*, który właśnie wychodził z bramy z dubeltówką, gdy Maciej zaieżdżał do niego. »Cóż to, czy na polowanie?" zapytał. »Nie, odpowiedział Jan, witaiąc uprzejmie, wyszedłem tylko zabić mego starego wyżła, który iuż chodzić nie może." Wierny pies leżał w bliskości pod płotem. P. Jan zmierzył do niego, palnął i na miejscu życie mu odebrał. Ale P. Maciej obraził się tem nadzwyczajnie, i niewysiadaiąc z najdyczanki, powiedział: »Bądź zdrów mój Janie, niech mnie BÓG broni i zachowa od przyiacielskich stosunków z takim człowiekiem, który najwierniejszemu słudze i najczujniejszemu stróżowi, na starość łaskawego chleba odmawia." — Korepetytor unikaiąc mozolnego powtarzania i objaśniania lekcji uczniowi, zwykle sam dla niego wszystko odrabiał, odpisywał i rysował, z czego uczeń cieszył się bardzo, polubił uprzejmego Mentora, i wkrótce tak się do niego spoufalił, iż powiedział: »Ponieważ Pan korepetytor tak dla mnie iest grzecznym, że wszystko mi pisze i nawet mappy odrabia, miałbym iescze większą przyiemność, abyś mnie także zechciał umywać, czesać i ubierać, a iabym zgoła nic nierobił."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boitte Sylwester poddany włoski, z Wenecji; Ciechanowski Winc: Oby: z Piotrkowa; Enneke Wilh: Insp: Gospod: z Pruss; Leontiew Alex: Kup: z Rygi; Ledóchowski Jan Hr: z Pęchów; Wisłocki Włodz: Dz: z Gub: Grodzieńskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 5ty raz *Alexander Stradella.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 20ty raz *Panna Mężatka.* 5ty raz *Pod strychem.*